ROK LI. Nro 41.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21 Lutego 1871. Wtorek. Dnia 9 (21) Lutego 1871.

Dziś: Ś. Eleonory P. | Czwart: Ś. Romany Panny. | Sobota: ŚS. Sygfrida i Flawjana | Poniedz. ŚS. Anast. i Leonarda
Jutro: Kat: Ś. Pawła w Antyochji | Piątek: ŚS. Macieja i Seweryna | Niedz. Ś-go Aleksandra B. | Wtorek: Ś. Romana Opata.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

O konwersji listów zastawnych III okresu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem na nowe 5% listy zastawne. — Najjaśniejszy Pan, zgodnie z przedstawieniem ministra finansów i z uchwałą komitetu do spraw Królestwa Polskiego, na dniu 10 stycznia 1871 roku, Najwyżej rozkazać raczył:

1. Upoważnić Towarzystwo kredytowe ziemskie do przeniesienia nieumorzonej części długu z poprzednich pożyczek, do nowego okresu umorzenia, bez żądania okazywania listów zastawnych tej serji, w której, udzielona była poprzednia pożyczka, na summę równającą się długowi nieumorzonemu i bez emisji nowych listów zastawnych na takąż summę.

2. Umarzanie dawnych listów zastawnych III-go okresu 1ej i 2ej serji ma być dokonywane po dawnemu, stosownie do ustanowionych w tym względzie przepisów, za pomocą awansowania przez towarzystwo niezbędnych na to summ.

3. Awanse te umarzać: a) summami osiąganemi ze sprzedaży nowych biletów zastawnych w takiej summie nominalnej, na jaką wycofano z obiegu, za pomocą losowania i skupu, listów zastawnych III-go okresu 1ej i 2ej serji, co do pożyczek przeniesionych do nowego okresu umorzenia; b) różnicę pomiędzy procentami, które wierzyciele obowiązani są płacić od przeniesionej do nowego okresu umorzenia części długu poprzedniej pożyczki, a temi procentami, które mają być wypłacone od listów zastawnych, w jakich udzielona była poprzednia pożyczka; c) summami osiągniętemi ze sprzedaży obligów, do emisji których towarzystwo zostało upoważnione artykułem 70 Najwyżej zatwierdzonych na dniu 12 lipca 1869 r. przepisów w przedmiocie udzielania przez towarzystwo nowych pożyczek, pod warunkiem, ażeby emisja ta dokonywana była w miarę rzeczywistej konieczności.

(Dz. Warsz.)

O organizacji archiwum akt dawnych, znajdującego się przy komitecie urządzającym. — Komitet do spraw Królestwa Polskiego roztrząsnąwszy przedstawienie komitetu urządzającego o organizacji archiwum akt dawnych i opinję w tym przedmiocie towarzysza ministra finansów, uchwalił:

1. Poruczyć komitetowi urządzającemu, znajdujące się przy nim archiwum akt dawnych oddać pod zawiadywanie kancelarji Namiestnika w Królestwie, nie czekając na zwinięcie komitetu urządzającego.

2. Urzędników zaliczonych do archiwum akt dawnych z byłej Komissji spraw wewnętrznych, przemianować: starszego z nich na archiwistę, drugiego na starszego pomocnika, a trzeciego na młodszego pomocnika archiwisty, z nadaniem im praw służbowych urzędników archiwum i z zachowaniem im płac, jakie obecnie pobierają.

3. W dodatku do asygnowanego obecnie na utrzymanie archiwum akt dawnych funduszu, udzielać od 1 stycznia 1871 r. z funduszów skarbu państwa po trzysta rubli rocznie na wydatki kancelaryjne i najęcie oficjalisty z udzielaniem dla tego oficjalisty, jak również dla zaliczonego do archiwum z byłej kommissji spraw wewnętrznych woźnego, rządowego lokalu z opałem i światłem.

4. Poruczyć ministrowi spraw wewnętrznych, po zwinięciu pozostających jeszcze w Warszawie władz centralnych, roztrząsnąć kwestję o ostatecznej organizacji archiwum akt dawnych i swoje uwagi w tym przedmiocie przedstawić do rozważenia drogą ustanowioną.

Najjaśniejszy Pan na protokule komitetu w dniu 10 stycznia 1871 roku raczył napisać własnoręcznie: Wykonać. (D. W.)

— St. — W r. z. Ks. Wł. Magnuski przetłumaczył z francuzkiego i wydał swoim kosztem dzieło Doktora medycyny, zakonnika-trapistę O. J. C. Debreyne, noszące tytuł: „O Teologji moralnej uważanej w stosunku jej do Fizjologji i Medycyny."

Dzieło to traktuje w pierwszej części następujące przedmioty: pogląd fizjologiczny na człowieka, bezzasadność frenologicznych danych, naukę o temperamentach w celu poznawania i rozróżnienia umysłów, usposobień, talentów, charakterów etc.

Drugą część składają ważne a trudne wypadki przeciw szóstemu przykazaniu Bożemu.

Trzecia część rozbiera kwestją Embrjologji świętej i połączone z nią drażliwe zadania fizjologiczne, teologiczne i moralne; wykład znaków śmierci pozornej i rzeczywistej. I nakoniec:

W czwartej autor walczy przeciwko zarzutom o magnetyzmie zwierzęcym, któremu niesłusznie przypisują tendencje niemoralne; rozbiera nową teorję monomanji zabójstwa i samobójstwa; zepsucie woli; opętania i inne przesądy pochodzące z nieprawidłowości nerwowych.

Tę ciekawą w wielu względach książkę, kończą uwagi o namiętnościach, o środkach pokuty; rozbiór dziełka doktora Descuset: „La Medicine de passions," a w konkluzji o potrzebie emancypacji naukowej Du-

chowieństwa i konieczności założenia Towarzystwa naukowego duchownego.

We Francji dzieło powyższe doczekało się piątego wydania, u nas dopiero po raz pierwszy się pojawia. Jakkolwiek pragnęlibyśmy aby ono pilnie odczytane było przez każdego, wszelako, ze względu na stopień publicznego wykształcenia, zapalność wyobraźni i powszechną chorobę na „*darwinizm*,“ należałoby podobne książki, jak niegdyś sekreta gospodarskie, sprzedawać początkowo opieczętowanemi, albo też z napisem, jak na gabinecie anatomicznym Präuschera‘ „*dla dorosłych*.“

Cel wzniosły i moralny tej książki napisanej przez doktora medycyny i teologji, usprawiedliwia konieczność podobnego dzieła, bo nauka najlepiej znosi przesądy a badanie najprostszą drogą prowadzi do prawdy. Wszelako nie każdy młody umysł z przyjemnością studjuje dyskussje anatomiczne— i nie wszyscy na nią uczęszczają a tylko kształcący się na lekarzy; podobnież i z powyższą pracą, wyborne jej przeznaczenie specjalne dla duchownych, nie może być przedmiotem czytania dla wszelkiej płci i wieku i stopnia dojrzałości umysłowej.

— Zarząd Warszawskiego oddziału Rossyjskiego Towarzystwa Opieki nad zwierzętami, wyznaczywszy dzień 11 (23) lutego r. b. (czwartek) na ogólne doroczne zgromadzenie wszystkich pp. członków tego oddziału, ma zaszczyt uwiadomić ich o tem, prosząc uprzejmie o zebranie się w dniu oznaczonym o godzinie 1-ej po południu, do sali Warszawskiego Magistratu Miejskiego.

— W dniu wczorajszym Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, na publicznem posiedzeniu odbytem w obec Członków Komitetu Towarzystwa i Komitetu Właścicieli Listów Zastawnych, zdała sprawę z działań ubiegłego drugiego półrocza 1870 r. a 89-go od zawiązania się Towarzystwa w Królestwie Polskiem.

Sprawozdanie odczytane zostało przez Radcę Dyrekcji Głównej Kuszla Józefa z którego ważniejsze podajemy szczegóły; a mianowicie: Wierzytelność Twa w minionym półroczu wynosiła: Okr. 3-go, Serji I-ej rs. 40,203,060,—Serji II-giej rs. 17,066,355, zaś wierzytelność Serji I-ej z r. 1869 rs. 17,584,850, czyli razem rs. 74,854,265 i takowa zahypotekowaną jest na 6192 dobrach tak prywatnych jak i rządowych.— Listów Zastawnych w obiegu znajduje się: Okresu 3-go, Serji I-ej nominalnej wartości na summę rs. 21,473,265, Serji II-giej, na rs. 11,051,130, Serji I-ej z r. 1869, 5-cio procentowych na rs. 16,105,000, zaś 4-ro procentowych na rs. 49,600.

Należność do poboru od Stowarzyszonych z tytułu rat półrocznych i dopłat końcowych wynosiła w ubiegłem półroczu rs. 4,844,835, kopiejek 7, na to w ciągu półrocza wpłynęło rs. 2,587,629, kop. 84, zalegało zatem z dniem 1 (13) stycznia 1871 r. rubli 2,257,205, kop. 23.

W wykonaniu właściwych środków egzekucyjnych dla ściągnięcia zaległości, Władze Towarzystwa w upłynionym półroczu wystawiły na sprzedaż dóbr 937, z których 459 uwolniono z pod sprzedaży tak z powodu zapłacenia zaległości, jak i dozwolonej ulgi z przyczyny doznanych klęsk, dóbr 432, oczekuje terminu dopełnić się mającej sprzedaży, zaś 46 dóbr sprzedanych zostało.

Należność do wypłaty za Listy Zastawne, wylosowane i kupony płatne wynosiła rs. 3,236,350, kopiejek 50½, na to w ciągu półrocza wypłacono rubli sr. 2,079,078, kop. 60½, pozostaje do wypłaty dla niezgłaszających się po odbiór należytości rs. 1,157,271, kop. 90.

Z wypuszczonych w obieg Obligów Towarzystwa na summę rs. 1,500,000, wykupiono i wylosowano takowych na summę rs. 512,300.

Fundusz własność Towarzystwa stanowiący wynosił z końcem 2-go półrocza 1870 rs. 3,310,734, kop. 40 i takowy w porównaniu z 1-em półroczem 1870 zwiększył się o summę rs. 44,158, kop. 20½.

(Kl.) W ubiegłym miesiącu styczniu r. b. w Warszawie spostrzegano: liczne wypadki odry z przebiegiem dość łagodnym; szkarlatynę i ospę, tak u dzieci jak i u dorosłych; zwłaszcza pod koniec miesiąca takowa liczniej wystąpiła. Zapalenia kataralne gardła krtani i płóc; zapalenie kiszki ślepej z ciężkim nieraz przebiegiem; różę twarzy i rheumatyzmy mięśniowe i stawowe, wikłane zapaleniem wsierdzia; wreszcie przypadki gorączki tyfoidalnej z przebiegiem łagodnym.

— Dziś w salonach Resursy Obywatelskiej, ostatnia maskarada na korzyść starców i sierot zostających pod opieką Towarzystwa Dobroczynności.

— W Lublinie w d. 15 b. m. amatorki i amatorowie miejscowi przedstawili trzy jednoaktowe komedyjki. Dochód z przedstawienia w połowie przeznaczono dla biednych uczniów gimnazjum, w drugiej dla lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności.

— Komitet Kassy pożyczkowej Przemysłowców warszawskich, w ponowieniu swoich ogłoszeń, przypominając uczestnikom, że stosownie do decyzji ogólnego zgromadzenia reprezentantów, dywidenda za rok bieżący, wydzieloną będzie na te wkłady, które pozostały z roku zeszłego, i na te, które wpłyną do kassy po 1 marca r. b.,—wzywa uczestników niemających pełnych wkładów, aby się z dokompletowaniem swoich wkładów pospieszyli.

— Znany fortepjanista i kompozytor Edward Wolff, wybiera się podobno do Warszawy.

— Kurjer Lubelski, donosi o wystąpieniach na tamecznej scenie pana Stanisława Wardzyńskiego, b. artysty tutejszych teatrów. Pan Wardzyński grał role: „Mauprata“ i *Franciszka* Moora. Wykonanie tych ról, miało zjednać artyście sympatję słuchaczów. Na swój benefis artysta wybrał komedję „Panna de Belle-Isle.“

— Kaliszanin jako wiadomość zasłyszaną, za prawdziwość której nie poręcza, donosi, że bogate towarzystwo kolei żelaznej Górno Szląskiej traktuje obecnie o nabycie linji kolei prawego brzegu Odry od Wrocławia do Oleśnicy, a to celem przedłużenia jej od tego ostatniego miasta do leżącego nad granicą Ostrowa. Dla Kalisza i okolicy nowa ta drogą pod względem handlowym byłaby bardzo ważną.

— Pan Izydor Lotto, jak słyszeliśmy ma zamiar wystąpić w Kaliszu z koncertem.

— Kommunikacja z Paryżem nie tak prędko zapewne zostanie przywróconą. Według bowiem wiadomości otrzymanych z Paryża przez księgarzy, ruch pociągów towarowych prawdopodobnie dopiero po zawarciu pokoju będzie mógł się rozpocząć. Z tego sa-

mego źródła dowiadujemy się że Revue des deux Mondes, i L'illustration wychodziły w prawdzie bez przerwy przez czas oblężenia Paryża, lecz tylko w takiej ilości egzemplarzów, jaka potrzebną była dla miejscowych abonentów. Obecnie, skoro tylko Paryż zaopatrzony zostanie w papier, obadwa te pisma mają zamiar odbić i rozesłać wszystkim prenumeratorom zewnątrz Paryża zamieszkałym wszystkie zalegające zeszyty i numery. Mówiono nam że Illustracja od października r. z. do lutego r. b. zawiera w sobie zupełnie dokładną historję czteromiesięcznego oblężenia z odpowiedniemi rycinami—i z tego tytułu budzi wiele zajęcia.

== Ulice Warszawy przedstawiają w tej chwili okropny obraz, a jadący przypominają sobie co chwila słowa ewangeliczne: „kto się wywyższy, będzie poniżony a kto się poniży będzie wywyższony". Poniżenie przechodzi zaś czasem w upadek, nie na duchu w prawdzie ale w śród głębokiego błota. Przechodziliśmy wczoraj i dziś przez wiele ulic najgłówniejszych, mniej głównych i takich nawet, na których ukazanie się głowy jest osobliwością, wszędzie te same doły i padoły a w nich woda. Jedyny wyjątek stanowi część ulicy Nalewki pomiędzy Długą i Ś to-Jerską. Wcdy tu nie brak wprawdzie, ale droga jest gładka, bez żadnych wybojów i szeroka jak cała ulica, bo nie zwężona żadnemi kupami śniegu. Jakiż tego powód skoro przejazd nie jest tu mniej częsty niż w innych ulicach? Oto na całej tej przestrzeni znajdują się z małym wyjątkiem boki zabudowań i placów rządowych nie mające wcale stróży do obsługi. Rzecz dziwna, stróże przyczyniają się widocznie do psucia drogi.

== Dnia 15-go stycznia r. b. w osadzie Wisztynie powiecie Wołkowyskim, tamtejsza mieszkanka Marjanna Lobaczewska w przystępie gniewu na swego męża Michała, oblała go warem w czasie kolacji. Poparzenie było tak silne, że grozi choremu śmiercią.

== W ostatnich dniach grudnia r. z. na drodze do wsi Korczew, w powiecie Sokołowskim, znaleziono zmarzłą wieśniaczkę Katarzynę Budono. Podobnemu losowi uległa w dniu 19 stycznia Marjanna Litwiniak we wsi Mokrany. powiecie konstantynowskim.

== Wczoraj odbyła się pierwsza próba 5cio-aktowego dramatu p. t. „Poczwarka." Jestto przekład z niemieckiego utworu pani Birch-Pfejffer. W oryginale nosi nazwę „Grille." Główne role w tej sztuce odegrają pani Palińska, panna Popiel, oraz panowie: Żółkowski, Tatarkiewicz, Szymanowski i Grzywiński.

Panie Redaktorze! We wczorajszym numerze pańskiego pisma, p. Franciszek Kostrzewski robi wyrzuty redakcji „Wędrowca", że ta pomieszcza pod jego nazwiskiem rysunki humorystyczne, które niesą jego utworem. Mam honor oświadczyć, że oprócz rysunku p. n. „Smieciarka" (w numerze 57 Wędrowca), który wyszedł z pod ołówka pana Dmochowskiego, i przypadkiem zamięszał się między szkice pana Kostrzewskiego, redakcja nie umieściła dotąd *ani jednego* rysunku humorystycznego, któryby nie był skomponowany przez pana Kostrzewskiego. Za „Smieciarkę" przepraszamy go, ale więcej jeszcze wypada nam przeprosić pana Dmochowskiego. Co się zaś tyczy zmian w podpisach pod rysunkami, do tych zostaliśmy upoważnieni przez samego pana Kostrzewskiego, który, gdyby zechciał pamiętać, łatwo przypomniałby sobie własne słowa do nas wyrzeczone: „Człowiekowi nieraz na koncepcie zbywa, więc też nie krępujcie się i zmieniajcie moje dowcipy, jeśli wam jaki lepszy na myśl wpadnie." Może nie zawsze trafimy na coś lepszego, ale bardzo często uczuwamy potrzebę korzystania z prawa zmiany jakie nam udzielił. Z uszanowaniem *Filip Sulimierski.*

== Wczoraj w miejsce zapowiedzianego repertoarem i afiszami ogłoszonego „Rigoletta" na scenie Teatru Wielkiego artyści włoscy odśpiewali Purytanów. Powodem zmiany stała się choroba pana Bollis.

== W jednym ze sklepów materjałów piśmiennych, przez pomyłkę odbito nazwisko i imię pewnej osoby na papierze listowym już przygotowanym z podobnemi wyciskami dla kogoś innego. Omyłkę popełniono w ten sposób, że nazwisko jednej osoby wytłoczono na pierwszej stronie arkuszów u góry, drugiej zaś osoby na czwartej stronie u dołu. Skutkiem tej podwójnej strony, zaszły niemałe nieporozumienia zanim rzecz się wyjaśniła.

== W Nr 37 naszego pisma podaliśmy wiadomość że Sądy Warszawskie prowadzą obecnie śledztwo w sprawie Kryminalnej, podobnej do znanego procesu Lafarge. W sprawie tej kobieta obwiniona o otrucie męża przed siedmiu laty na podstawie poszlak skazaną została na karę główną. Teraz gdy wyszły na jaw nowe dowody wykazującej jej niewinność sprawa ta powtórnie została podniesioną. Otóż wiadomość tę prostujemy dziś w ten sposób iż rzecz toczy się nie w Sądach Warszawskich lecz w Lubelskich i że ową podsądną jest niejaka Łapczyńska obwiniona o otrucie córki. W sprawie jej wystąpił o restytucję jeden z adwokatów warszawskich.

== Dziś drugie przedstawienie komedji: Frou-frou. Kassa wielkiego teatru już od ósmej rano była w oblężeniu,— żebra trzeszczały.... Trzecie przedstawienie: Frou-frou, zapowiedzianem jest na sobotni wieczór.

— W zeszłą sobotę i niedzielę znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim, w sobotę 1084, w niedzielę 551; w teatrze Rozmaitości w sobotę 472, w niedzielę 770; na koncercie Lewandowskiego 329; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 300.

— W zeszłą sobotę i w niedzielę pochowano na cmentarzach: prawosławnym mężczyzn 1, kobiet—: na katolickim mężczyzzn 6, kobiet 13, dzieci 17; na ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet 1, na starozakonnych mężczyzn 3, kobiet 1. (Gaz. Polic).

W z. sobotę, w cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr 2468 stróż tegoż domu Jan Olszewski i żona jego Anastazja, w skutek zawczesnego zatkania żelaznego pieca, napalonego węglem kamiennym i wynikłego ztąd swędu, mocno za gorzeli. Odesłano ich na kurację do szpitala ewangelic.

— W dniu wczorajszym, w cyrkule Wolskim, Józef Lasocki, właściciel domu Nr, 998 przechodząc przez ulicę Chłodna, pośliznąwszy się, upadł i uległ mocnemu stłuczeniu tylnej części głowy. Po udzieleniu mu pomocy lekarskiej odesłano go do mieszkania.

— Onegdaj podczas przedstawienia w teatrze Wielkim, na początku pierwszego aktu, rozetka stanowiąca ozdobę nad lożą 1-go piętra, oderwała się i upadłszy na głowę artyście orkiestry Osmańskiemu, nieszkodliwie go skaleczyła. (G. Polic).

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,"* ma zaszczyt zawiadomić, stosownie do art: 21 i 26 ustawy, że w dniu 26 lutego r. b n. s., o g dzinie 10ej rano, w sali Resursy Obywatelskiej, na Krakowskiem Przedmieściu, Nr 369*b*, odbędzie się zwyczajne zebranie ogólne Członków Stowarzyszenia, na którem następne sprawy do załatwiania przedstawione będą: I. Sprawozdanie z 3-go półrocza; II Wnioski: 1) O podziale zysków; 2) projekt do etatu stowarzyszenia na rok 1871; 3) wybór Sądu Polubownego na rok 1871; 4) projekt instrukcji dla Sądu Polubownego; 5) przedłużenie mandatu dla Delegacji Rewizyjnej; 6) lokacj

funduszów; 7) o procencie od depozytów; 8) o stypendjum dla wyuczenia rzezi; 9) o wykreśleniu członka z mocy art. 14go, oraz wnioski i uwagi członków; 10) podniesienie funduszu rezerwowego; 11) o zmianach w instrukcji dla Sądu Polubownego; 12) prośby członków o przyjęcie marek z półrocza 3go na półrocze 4te; 13) o drukowaniu przepisów i instrukcji; 14) o rozbiorze sprawozdań w pismach publicznych; 15 i 16 uwagi ze sprawozdania wynikające. Bez okazania książeczki udziałowej, lub kwitu wstęp do sali posiedzeń jest wzbroniony.— Dyrektor, *A. Makowiecki.* Członek Sekretarz, *B. Zmijewski.* (1—1)—954—

= Pan Izydor Lotto, powracając z początkiem przyszłego tygodnia z Lipska, ma zamiar odwiedzić także i Petrokow.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od R. rs. 1 dla rodziny po ś. p. Mścisławie Kamińskim; od A B. rs. 3 dla wdowy Kalinowskiej, z prośbą, aby się pomodliła dnia 27 b. m., za duszę ś. p. Heleny.

— Za dukata podwójnego węgierskiego, pan M. S. daje rsr. 10 kop. 50. Kto da więcej?

---

† W dniu 20 b. m. o godzinie 2-ej po północy, opatrzony ŚŚ. Sakramentami umarł Ksiądz Ludwik **Kaczorowski**, Wikarjusz parafij Panny Maryi, przeżywszy lat 35. Pogrążeni w boleści Matka, Bracia i Koledzy zmarłego zapraszają Szanowne Duchowieństwo Krewnych, Przyjaciół Znajomych i parafijan na żałobne nabożeństwo w kościele Panny Marji na Nowem Mieście (nie w dniu 26 jak to wczoraj ogłoszono) ale w dniu 23 lutego o godzinie 9½ z rana rozpocząć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż samego dnia o godzinie 3-ej po południu na cmentarz powązkowski. —1028—

† W dniu 8 b. m. umarł Ks: Maciej **Fijok**, Proboszcz parafji Krzyżanowice w powiecie pinczowskim. Żył lat 72.

† W Kielcach, w dniu 14 b. m., przeniosła się do wieczności Katarzyna z Piniarskich **Moszyńska**, w 68 roku życia.

† W d. 15 b. m. zmarła w Lublinie przeżywszy lat 48, Katarzyna z Zabohońskich **Michalewska**.

(*Art. nad.*) W dniu 8 lutego r. b. przeniósł się do wieczności Leon *Bełkowski* Student Uniwersytetu Warszawskiego.

Z lat dziecinnych cierpiący na nieokreśloną wewnętrzną słabość, przepędził cały swój wiek po męczeńsku, rozstając się z tym światem w 27 roku życia. O ile fizycznie był upośledzony, o tyle duchowo odznaczał się bogactwem wyższych myśli i dążności do celów szlachetnych. Jako syn niezamożnych rodziców, już w bardzo młodym wieku zaczął pracować nad sobą i prawie o własnej sile ukończył zaszczytnie kurs nauk gimnazijalnych w Suwałkach.

Uzbrojony tarczą silnej woli i nadzieją przełamania wszelkich trudności, zapisał się w poczet Studentów Szkoły Głównej Warszawskiej niemając zdrowia ani sił do pracy. Mimo to, nie ugiął się pod ciężarem nieprzyjaznego losu, lecz z niezrównaną wytrwałością w pracy kontynował nauki. Już był bliskim mety swoich pierwszych dążności, bo zaawansował na ostatni kurs nauk uniwersyteckich, kiedy siły z natury słabe, a jeszcze bardziej zrujnowane pracą i chorobą, zupełnie go opuściły; brak funduszu zgotował jeszcze srozszy los.— Schorzały, zniedołężniały, zaledwie o kiju mogący chodzić, by ciągnąć dalszą nić życia, zmuszony był przyjąć obowiązek nauczyciela prywatnego na wsi, i tam zdala od Kolegów i Przyjaciół, po kilkomiesięcznych męczarniach na łożu boleści zakończył wreszcie żywot, pełen goryczy i utrapienia. Schodząc z tego świata zostawił po sobie w nieutulonym żalu ojca i jedyną siostrę, dla których miał być podporą i opiekunem.

Ś. p. Leon potrafił połączyć w sobie szlachetność serca i prawość charakteru z największą sumiennością, które to przymioty jednały mu przyjaźń i szacunek powszechny. W gronie zaś swoich Kolegów był najserdeczniej widzianym. Bezinteresowną bowiem bez granic jego przyjaźń, dochodząca aż do poświęcenia, pomimo woli wszystkich ku niemu ciągnęła. Pozostawił też niezatartą w ich sercach pamiątkę.

— Dnia 12 b. m. i r. odprowadziliśmy na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Marji z Goldringów **Höflich**, która po długiej i ciężkiej chorobie osieroci wszy męża i brata, cnotliwy żywot swój zakończyła. Kto bliżej znał ś. p. zmarłą, ten najlepiej potrafi ocenić ten wzór niewiast, która była nie dla jednej rodziny lekarzem nędzy, a każdą łzę wyciśniętą niedolą potrafiła dłonią swoją osuszyć. To też niewymownym dowodem było licznie zebrane grono familji i przyjaciół, którzy odprowadzili na wieczny spoczynek ś. p. Marję, którą zawcześnie bo zaledwie w 37 wiośnie życia Bóg powołał do siebie. Wieczny spoczynek jej popiołom! — *S.* —1049—

= Wczoraj pochowano zwłoki Benema L. Był on nauczycielem talmudu i religji w domu schronienia sierot i starców starozakonnych. Miał lat 89. Cześć jego pamięci.

— (*Art. nad.*). Gmina Izraelska Warszawska oddała w dniu wczorajszym ostatnią przysługę zwłokom Szlamy Zały Binenfelda, w wieku lat 67 zmarłego. Sędziwy ten mąż był sławnym talmudzistą, wzorem szczerej pobożności. Od młodych lat stroniąc od znikomych uciech światowych, do ostatniej chwili zajmował się nauką talmudyczną, teologją, kształcąc dorosłych uczniów (bezinteresownie, żona bowiem jego obecnie pozostała wdowa, sama zajmowała się handlem, z którego się utrzymywali), wpajał w nich naukę, bojaźń Bozką, religię, miłość bliźniego etc. Zwłoki zmarłego przeniesiono na ramionach z mieszkania jego do Synagogi za Żelazną Bramę, gdzie dwóch kaznodziejów starozakonnych miało żałobną przemowę. Z synagogi niesiono zwłoki tymże sposobem na doczesny spoczynek na cmentarz staroz. w powązkach. Orszakowi pogrzebowemu assystował szwagier zmarłego, Nadrabin warszawski p. Jakób Gesundheit wraz z duchowieństwem starozakonnem. — *A. T.*

♡ W zeszłą niedzielę wieczorem, w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana przed wielkim Ołtarzem, pobłogosławione zostało małżeństwo, zawarte pomiędzy panem Maksymem **Brochockim**, Zawiadowcą Stacji Koluszki, na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej urzędującym, synem Jana i Marji z Zaleskich, małżonków Brochockich obywateli ziemskich, a panną Kazimierą **Grzybowską**, córką Konstantego Grzybowskiego, Patrona tutejszego Trybunału i Antoniny z Witalisów jego małżonki. Błogosławił Professor i Prefekt Instytutu Głuchoniemych ksiądz Piotr Busiakiewicz wobec właściwego Proboszcza księdza Kanonika Biernackiego. Liczne grono rodziny

przyjaciół i znajomych stron obu asystowało temu aktowi, składając swe życzenia nowo-zaślubionym.

—1047—

= Bióro informacyjne o nędzy wyjątkowej, na artykuł zamieszczony w Nrze 33-m pisma naszego przez jednego z prenumeratorów, a proponujący składanie perjodycznych ofiar w miejsce jałmużny udzielanej co piątki żebrakom ulicznym przez tutejszych handlujących, oświadcza, iż nic może przychylić się do tej propozycji. Celem wyłącznym Bióra informacyjnego jest nieść pomoc nieszczęśliwym, którzy albo z powodu chorób i ran z domu wydalać się nie mogą, albo też pomimo wielkiej nędzy nie wyciągają jednak po ulicach ręki o jałmużnę. Żebractwo zaś uliczne do żadnej z tych dwóch kategorji nie należy.

— „Gołos" przytacza jako pogłoskę, że dla gubernji Witebskiej ma być nadane „Białoruskie wolne ekonomiczne Towarzystwo" na zasadach zatwierdzonych w dniu 12 stycznia 1826 z zastosowaniem do obecnych miejscowych potrzeb.

— Według „Gołosu" Najwyższym rozkazem, na przedstawienie p. Ministra finansów, ustanowiono szkołę przy St.-Petersburskiej akademji sztuk pięknych, dwa stypendja po 300 rsr., dla wykształcenia medaljerów mogących z czasem zająć obowiązki w mennicy rządowej. Obok tego przeznaczono 2,000 rs. na gratyfikacje dla medaljerów w mennicy petersburskiej za odznaczające się roboty, oraz 2,000 rs. na kupno maszyny, zbioru najnowszych medali, płaskorzeźb, i t. p. przedmiotów dla oddziału rytowniczego w mennicy.

— „Goniec urzędowy" pisze, że w m. Ufie w dniu 30 grud. r. z. umarła tameczna mieszczanka Dimitrjewa, licząca sobie 120 lat wieku. Do ostatniego dnia życia zachowała ona przytomność umysłu, czystość i energią, na dwa dni przed śmiercią zajęta była praniem bielizny, ażeby ją jak przepowiadała, miano w czem pochować.

— Charkowski dziennik gubernjalny pisze, że St. Petersburgska Izba sądowa zniosła wyrok sądu okręgowego, mocą którego oddaloną została mocja charkowskiej Rady Gubernialnej pko p. Polakow, znanemu przedsiębiercy dróg żelaznych, który za wyjednanie koncessji charkowskiej drogi żelaznej zadeklarował na potrzeby gubernji wypłacić 300,000 rsr.

— „Goniec urz." donosi, że na 225-tej wiorście dynaburgsko-witebskiej drogi żelaznej, skutkiem obalenia przez wiatr słupów sygnałowych, pociąg wykoleił się, skutkiem czego 11 wagonów z machiną wyszło z relsów, a 10 wagonów zsunęło się po pochyłości rowu. Starszy konduktor i dwaj młodsi otrzymali kontuzje. Bieg pociągów towarowych przez dwa dni nie miał miejsca.

— „Birż. Wied." piszą, że do Ministerjum spraw wewnętrznych przedstawionym został projekt Towarzystwa pod nazwaniem: „Ostrożność," którego założycielami są: hr. Szuwałow i p. Ginsburg. Towarzystwo to ma na celu zabezpieczenie życia w różnych wypadkach, jako to: na kolejach żelaznych, jazdy w powozach, ukąszenia przez psów wściekłych i t. p. Każdy rodzaj ubezpieczenia ma mieć oddzielny swój wydział w Towarzystwie i stopniowo będzie się otwierać w miarę przebywania ubezpieczających się.

⋊ W jednej z lwowskich piekarni pączków, odbył się w tych dniach zabawny pojedynek. Dwóch panów zgłosiło się do właściciela zakładu, żądając podania sobie 80 pączków. Zdumiony właściciel pyta, czy to dla panów dwóch tylko, czy panowie tutaj zjeść je zamierzają, i jeszcze bardziej zdumiony, otrzymuje odpowiedź: że dla nich dwóch pączki te są przeznaczone, i że pomiędzy nimi istnieje bardzo ważny zakład, o którego wygranej stanowić będzie większa ilość zjedzonych pączków przez jedną lub drugą stronę.

Nieszczęściem, wszystkich pączków w zakładzie znalazło się w onej chwili tylko 70, które gospodarz z uśmiechem niedowierzania podał zapaśnikom. Kto wie, jak olbrzymiej wielkości pączki smażą we Lwowie, zrozumie, że zapasy te są prawdziwie herkulesowe i nikt nie przypuści, aby 70 takich pączków mogły być przez dwie osoby zjedzone, a przecież strony wojujące nietylko zjadły wszystko, ale objawiły apetyt na więcej, i tylko dla braku materjału wojennego, nazajutrz dalszą walkę odłożyć musiały.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Półurzędowa prassa berlińska otrzymała dość oryginalne polecenie, aby kosztem Orleanów i zamiarów ich powrócenia do **Francji** bronić republikańskiej formy rządu i popierać co najmniej dążenia umiarkowanych stronników rzeczypospolitej. Jaki może mieć cel polityka pruska w podobnych wystąpieniach: trudno odgadnąć. Pomimo powoływanych przez „Kreuz Ztg" i „Nord. Allg. Ztg" motywów nienawiści orleańskiej do Prus i narodowego fanatyzmu okazanego w obecnej wojnie, niepodobna jest uwierzyć w szczerość niechęci dla Orleanów a sympatji dla rzeczypospolitej. W porządku myśli nasuwa się podejrzenie: czy nagły zwrot dokonany przez prassę berlińską nie jest tylko manewrem politycznym, mającym ułatwić urzeczywistnienie wszelkich możliwych kombinacji, jakie dziś kanclerz cesarstwa niemieckiego układa na szkodę Francji.

Organa półurzędowe powołują przeciwko powrototowi Orleanów okoliczność, że wtedy „przyjazne stosunki" nie dadzą się ustalić między Prusami i Francją, bo przeszkadzać im będzie nienawiść tych Książąt do Prus.

Dzienniki berlińskie są dość naiwne, gdy wierzą w ustalenie się „przyjaznych stosunków" po oderwaniu Alzacji i Lotaryngji i dość krótkowidzące rzeczy, gdy podejrzywają republikanów o większą łagodność, poddanie się losowi i łatwiejsze zapomnienie krzywdy wyrządzonej Francji.

P. Bismark dążyć będzie po zawarciu pokoju do utrudnienia Francuzom politycznej i militarnej reorganizacji. Dążenie to jest bardzo konsekwentnym wynikiem obecnej wojny i zamierzonego jej rezultatu: podboju Alzacji i Lotaryngji. Gdy się ma do czynienia z nieprzyjacielem, od którego, po zupełnem powaleniu go, trzeba się jeszcze zabezpieczać przez anneksje, ostrożność jest pierwszem przykazaniem polityki, kroki nieprzyjacielskie z zawarciem pokoju nie ustają: przenoszą się tylko z pola wojny na pole polityki.

P. Bismarck przygotowany jest na nienawiść, niewierzy w przyjazne stosunki; niechce pomyślności Francji i najchętniej ujrzałaby u steru Francji socjalistów wiedząc że wtedy odrodzenie się narodu i państwa na

długie lata odroczonem by zostało. Ale jaki może mieć cel w popieraniu rzeczypospolitej ze szkodą monarchji orleańskiej? Na zapytanie to możnaby przytoczyć wypadek prawa karnego w którym o ile sobie przypominamy podżegacz radzi Indziom porywającym jakąś nieszczęśliwą ofiarę, aby jej broń Boże tylko nie wrzucali do tego oto stawu — i pokazuje staw.

Dziwnie odbijać musi od tonu jaki przybrała prassa berlińska, oświadczenie Thiersa podane przez korespondenta „Daily News" że on, Thiers, wyrzeka się zupełnie wspólnictwa z dynastją orleańską i nie chce widoków jej popierać. Gdyby można było uwierzyć w szczerość tego oświadczenia, a uwierzywszy mieć równie silne przekonanie o sympatjach Thiersa dla rzeczypospolitej, jak o obojętności dla Orleanów — wtedy forma republikańska miałaby zapewnione istnienie we Francji. Ale w początkach najważniejszą rzeczą będzie uczciwość i patrjotyczna energja rządu: ta lub owa forma może mieć tylko wartość lepszej lub gorszej metody odrodzenia się.

Proklamacja Thiersa zapowiada tę jedyną politykę, w której Francja znaleźć może dla siebie przyszłość i powetować obecne klęski. (Presse).

W Izbie niższej **angielskiej** przedstawiony został w sobotę bil wojskowy. Istotne pomnożenie angielskiej armji w wojskach linjowych, wydaje się wprawdzie bardzo nieznacznem, w porównaniu z cyframi do jakich przywykliśmy na stałym lądzie. Jednakże zamierzone poddanie całej milicji i ochotników pod naczelną władzę korony, zapewni tej części sił zbrojnych łatwiejsze zastosowanie, prawdopodobnie nawet sprężystszą organizację, a tem samem przyczyni się do ogólnego wzmocnienia zasobów obronnych w Anglji. Wiadomo, że przed wybuchem obecnej wojny rząd angielski zdołał przeprowadzić dość znaczne redukcje etatu wojskowego i tym sposobem zyskał pewne oszczędności. Zamierzane jednak dziś reformy, przewyższają budżet wojskowy na rok 1870, prawie o 4 miljony ft. szt., a na przyszłość spowodują również nadzwyczajne wydatki. Opinje antimonarchiczne reprezentowane przez P. Taylora w Izbie niższej z powodu rozpraw o wyposażeniu księżniczki Ludwiki, doznały zupełnej porażki przy drugiem czytaniu bilu.

W obec licznych interpelacji członków Izby niższej w kwestji francuzko-niemieckich układów, gabinet zachowuje się nader ostrożnie. Lord Granville przyjął również przezorną postawę względem posła francuzkiego w kwestji uznania rządu mającego wyjść z wyborów zgromadzenia narodowego francuzkiego. Zachowanie się tego męża stanu jest nawet ostrożniejszem niżby się tego spodziewać było można po liście pana Gladstona, w którym wyjawiona gotowość do „przyjaznych usług" przekracza już nieco granice przyjęte przez Anglję w jej polityce zewnętrznej.

Najnowsza poczta wschodnia, przynosi wiadomość z **Konstantynopola**, że powstanie arabów nie jest bynajmniej stłumione (jak o tem dawniej donoszono), lecz że przeciwnie do Yemenu przesłać musiano nowe wojska przeciwko powstańcom. Podobne doniesienie nadeszło z Bagdadu, skąd Salih Pasza również udał się przeciwko zbuntowanym w bliskości Divanieh, arabom. Patrjarcha grecki miał prosić wielkiego wezyra o pozwolenie na koncyljum ekumeniczne w kwestji bulgarskiego kościoła. Z krótkiej tej wiadomości niepodobna przecież wywnioskować czy w konsyljum przyjmą udział bulgarzy, którzy pierwej przeciwko niemu zaprotestowali, czy też to zgromadzenie będzie liczyć w swem łonie tylko greckich reprezentantów, radzących o Bulgarach.

W obec usiłowań mocarstw starających się wszelkie zawikłania na wschodzie usuwać na drodze dla wszystkich najdogodniejszej, powstają ciągle nowe trudności, coraz bardziej kompliknjące i tak już zawiłe stosunki. Wychodzący w Belgradzie dziennik „Vidowdan", jeden z najpożytniejszych organów opinji w **Serbji**, stał się reprezentantem silnego, jak się zdaje stronnictwa, widzącego w przyłączeniu Bosnji, kwestję życia i śmierci dla Serbji. „Vidowdan" utrzymuje, że podobna kombinacja zapewni całość wschodu. W Konstantynopolu tymczasem panuje mniemanie, że ta całość zabezpieczyć się może zupełnie innemi środkami jak anneksją Serbji.

Z **Teheranu** donoszą telegraficznie, że Yakub Khan, syn emira kabulskiego, w drodze swej do Persji, zawrócony został nad perską granicą, i otrzymawszy przebaczenie ojca, powrócił do Kabulu.

(Ind. belge. le Nord, Nord. Allg. Ztng.)

Wiadomości Telegraficzne.

Siódme posiedzenie Zgromadzenia narodowego w Bordeaux d. 18 lutego r. b. — Deputowani z dep. Meurthe, dziś dopiero zjawili się w Zgromadzeniu i bezzwłocznie przystąpili do protestacji Kellera. Prezydent odczytał list Thiersa, w którym naczelnik władzy wykonawczej dziękuje Zgromadzeniu za położone w nim zaufanie i gotowość okazywaną do spełnienia zadań, jakie ciężą na reprezentacji narodu w chwili obecnej. Chciał on się dziś jeszcze przedstawić Zgromadzeniu ale żałuje, że nie mógł tego uczynić i jutro stawi się już razem z ministrami. Rochefort zaprotestował przeciwko trwającemu ciągle jeszcze otoczeniu sali posiedzeń przez wojsko. Następnie uznano ważność kilku wyborów i zakończono posiedzenie na którem znajdowało się już 600 deputowanych.

Bordeaux 19 go. — Rządy hiszpański i portugalski przez tutejszych reprezentantów swoich uznały Thiersa za naczelnika władzy wykonawczej we Francji.

Bordeaux 18-go. — Z dobrego źródła zapewniają, że w nowym gabinecie Favre weźmie tekę spraw zagranicznych; Leflo, wojny; Picard, spraw wewnętrznych; Buffet, skarbu; Dufaure, sprawiedliwości. Wstąpienie Simona jest jeszcze wątpliwem.

Bordeaux 18-go.—Ustala się mniemanie, że Zgromadzenie przeniesionem zostanie wkrótce do Paryża.

Menotti Garibaldi mianowany tymczasowym dowódzcą armji Wogezów. Armja ta stoi teraz pomiędzy Châlons s. S., Macon i Bourg. Menotti i Ricciotti znajduje się w Châlons. Pierwszą brygadą dowodzi obecnie Canzio i ma główną kwaterę swoją w Bourg.

Municypalność w Bordeaux na wczorajszem posiedzeniu jednomyślnie upoważniła mera do wypowiedzenia prezydentowi Zgr. Nar. podziwienia jej i żalu z powodu środków wojskowych przedsięwziętych dla obrony Zgromadzenia. Ludność Bordeaux uważać musi te środki za objawy nieufności godnej pożałowania.

Bordeaux 18-go.— Zgromadzenie Narodowe zostanie odroczonem zaraz po sprawdzeniu wyborów. Thiers i Favre (z Paryża donoszą, że tam przybył), jadą na trzy dni do Wersalu. Lista gabinetu jeszcze nieogłoszona. „Français" zapewnia, że Guizot przyjął poselstwo w Londynie. Poselstwa w Konstanty-

nopolu Wiedniu i Petersburgu, obsadzone będą nowemi ludźmi. Rząd wyda proklamację do narodu.

Wersal 17-go.—Favre przyjedzie tu w poniedziałek d. 20-go b. m., z delegowanymi Zgr. Nar., i pełnomocnictwem do zawarcia pokoju. Wszystkie kontrybucje wojenne pobrane z wyjątkiem jedynie tylko nałożonych tytułem kary zostaną odciągnięte od summy kosztów wojennych, mających być przyznanemi w traktacie pokoju.

Paryż 18-go.—Wczoraj w Ratuszu odbyło się urzędowe ogłoszenie rezultatu wyborów w Paryżu. Po dopełnieniu tej czynności mer 10-go okręgu przemówił w tych słowach: „Pozwólcie mi obywatele, abym przed zamknięciem posiedzenia wyraził głośno życzenie, iżby wszystkie władze publiczne mogły całemi siłami pracować dla dobra rzeczypospolitej.“ Słowa te przyjęto okrzykiem: „niech żyje rzeczpospolita!“ „precz z Orleanam!“

Przygotowują dla Thiersa hotel w Palais Royal. — Crémieux nie cofnął podania swego o dymissję.—Wybory uzupełniające w Paryżu, odbędą się 1-go lub 5 go marca. Większa część dzienników paryzkich wyraża się przychylnie o nominacjach Grevego i Thiersa.

Favre powrócił tu wczoraj z Wersalu. Trochu jedzie do Bordeaux, aby zasiąść w Zgromadzeniu Nar.

Renta 51, 60. Drogi Żelazne państwa. 773.

Bruksella 18-go. — Donoszą tu z Dunkierki, podniem onegdajszym, że-korpus 22 gi z armji północnej przewiezionym zostanie do Bordeaux.

Paryż 17-go.— „Journal de Paris“ donosi, że cała grupa deputowanych, do której należą Hugo, Quinet, Blanc, postanowiła opuścić Zgrom. Nar. w razie przyjęcia przez nie postanowień ubliżających honorowi lub zagrażających Francji, jako rzeczypospolitej.

Londyn 18-go.— Posiedzenie Izby gmin. Robert Peel powstaje na zaborczą politykę Prus i niewłaściwy sposób prowadzenia wojny.

Wright mniema, że mocja Herberta (za Francją) jest niegrzeczną i niepotrzebną.

Goldsmith broni rządu i twierdzi, że Anglja nie ma prawa stawiać warunków pokoju. Mówca interpeluje gabinet w przedmiocie rabunków, jakich się dopuszczają Prusacy i kontrybucji jakie ściągają pomimo zawieszenia broni. Enfield podsekretarz stanu spraw zagranicznych odpowiada, że nic o tem nie wie. (Cudowna naiwność).

Peel poraz drugi zabiera głos i wykazuje, że wolność i jedność Niemiec jako państwa militarnego szkodliwemi będą dla Europy.

Royston pochwala neutralność, wątpi jednak czy odosobnienie się Anglji było rozumnem. Mówca powiada, że Francuzi wraz z Napoleonem III, sami sobie zgotowali upadek, niech cierpią.

Horsman mówi: „Francja przegrała wojnę, powinna za nią płacić. Niemcy dobrze robią, że się domagają rękojmi pokoju.“

Bulwer ma nadzieję, że Prusy dadzą się nakłonić do łagodnych warunków pokoju. Rezolucja Herberta mogłaby tylko stanąć na przeszkodzie. Jemu, Bulwerowi, zdaje się że Niemcy poprzestaną na Alzacji i pozostawią Metz przy Francji. Hoare popiera mocję Herberta i ostrzega rząd przed niebezpieczeństwem polityki niezdecydowanej, wahającej się, niedołężnej.

Cartwirght wykazuje, że mocja Herberta mogłaby tylko obudzić we Francuzach bezzadne nadzieje interwencji i opóźnić pokój. Francuzi sami rozpoczęli wojnę, dotychczas odrzucali wszelkie pośrednictwo i mieli zamiar przyłączyć do swego państwa prowincje nadreńskie, tak jak to uczynili z Niceą i Sabaudją.

Cochrane sądzi, że odstąpienie ziemi francuzkiej, nosić w sobie będzie zaród przyszłej wojny.

Muntz gorąco przemawia za polityką rządu. Zdaniem jego, Francja zwycięzka byłaby przyłączyła do siebie Ren: dziś wdanie się Anglji, wyglądałoby na donkiszoterję.

Brass ubolewa nad rozbiorem Francji.

Gladstone broni Lyonsa, który opuścił Paryż w chwili niebezpieczeństwa, argumentami podanemi już wczoraj odpiera wszystkie zarzuty przeciwko polityce rządowej i wzywa w końcu Herberta, aby dla samego dobra tej sprawy, w której obronie występuje, cofnął swą mocję; Herbert usłuchał, i nie żądał głosowania.

Mocja upadła.

Bruksella 19-go.— „Moniteur“ spodziewa się, że głównem zadaniem administracji Thiersa będzie ożywienie handlu i przemysłu. „Constitutionnel“ zwraca już uwagę na wzmagającą się w Paryżu działalność przemysłową.

Saarbrücken 18-go. — Zdrowie cesarza nie znajduje się w niebezpieczeństwie.

Augsburg 19-go. — Prawdopodobnie półurzędowa korrespondencja „Aug. Allg. Ztg“ z Monachium z d. wczorajszego zaprzeczy, jakoby Bawarja dopominała się dla siebie znacznych powiększeń territorjalnych przy spodziewanym traktacie pokoju. O ile wiadomo z territoriów, które mają być zyskane na Francji, utworzone będzie oddzielne państwo pod zarządem bezpośrednim całego cesarstwa niemieckiego jako federacji.

Konstantynopol 19 go.— Wiadomość podana przez dzienniki, że Anglja, Austrja i Prusy zamierzają rozszerzyć narady konferencji londyńskiej do uregulowania żeglugi na Dunaju po żelazne kraty,— pozbawiona jest faktycznej podstawy.

Wiedeń 18-go.— W kołach rządowych panuje przekonanie, że niepodobna się zgodzić na wszystkie żądania Czechów, ponieważ te przekraczają granice konstytucji. Czesi znowu są niezadowoleni z projektów gabinetu, dla tego że gabinet chce je udzielić na drodze konstytucyjnej. Ks. Schwartzenberg nie przyjmie namiestnictwa, dopóki gabinet nie zerwie z konstytucją. Minister Sirecek obsadził już dwie katedry w Pradze: jedną zajął jego brat.

New-York, 17go.— Rozchodzi się tu wieść, że komissja mięszana anglo-amerykańska, wyznaczona dla załagodzenia sporów, rozpatruje projekt zakupienia wszystkich posiadłości angielskich w Ameryce północnej przez Stany Zjednoczone.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 21 Lutego godz. 11 rano.

Bordeaux 20-go.—Na niedzielnem posiedzeniu zgromadzenia, Thiers oświadczył, że nie przynosi żadnego programatu; obecnie chodzi przedewszystkiem o usunięcie okupacji kraju przez nieprzyjaciela, o zakończenie cierpień Francji. Pokój jest niezbędny,—lecz przyjętym będzie tylko w razie zaszczytnych warunków. Thiers zapowiada nowe wybory do rad jene-

ralnych i miejskich i uwydatnia żadanie rządu: to jest ustalenie pokoju, reorganizację kraju, przywrócenie kredytu, reorganizację pracy. Dopiero po dopełnieniu tych naglących zadań, wola narodu sama wyrzeknie o losach kraju. Taka jest polityka rządu, mająca jedynie interes kraju na widoku. (Ogólne zadowolenie.)

Madryt 19-go. — Dziś w nocy miał miejsce żamach na Zorillę; wymierzono do niego trzy strzały, które mu jednak żadnej rany nie zrządziły. Olozaga ma się udać do Bordeaux.

Bordeaux (bez daty). — Na wczorajszem posiedzeniu Zgromadzenia, Favre wniósł wybranie z łona Zgromadzenia komissji z piętnastu członków, któraby była obecną przy prowadzeniu układów w Paryżu. Komissja ta będzie Zgromadzeniu zdawać sprawę z przebiegu układów. Thiers proponuje, aby podczas układów posiedzenia były zawieszone.

— Dowiedziałam się że d. 12/24 zeszłego miesiąca jakiś młody mężczyzna szukał mnie w okolicach Grodna i Augustowskiem bezwładny na lewą rękę; prawdopodobnie jest to mój syn wracający z gubernji i miasta Smoleńska.— Zawiadamiam niniejszym że obecnie mieszkam we wsi i gminie Mokotów pod Warszawą.

Marja z Bezzubików Holyncowa.

— Wezwany listownie w dniu 1/13 b, m. przez E.... JX. na ostatnią maskaradę w Resursie Obywatelskiej, z powodów od siebie niezależnych, stawić się nie mógł. Odpowiedź na pomienioną odezwę, złożoną jest w miejscu, dokąd była takowa przysłaną. —1034—

TEATR WIELKI
Dziś: **Frou-frou.**
Jutro: **Marja di Rohan** Abon. A. Nr. 8.
TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro: **Safanduły.**

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.
Dnia 20 lutego 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał ciepła st.	1.3	2.6	2.6

Dnia 20 największe ciepło 3.1 st., najmniejsze 0.9.
Barometr spada.
Wiatr zmienny.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 1.7 R.; barometr się wznosi, wiatr zachodni.
Wschód słońca o godz. 7 min. 6.
Zachód słońca o godz. 5 min. 22.
Długość dnia godz. 10 min. 16.
Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 1.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 19 lutego płacono za korzec pszenicy wagi 240 do 250 funtów rs: 6 kop. 50 do rs. 7 kop. 60: - żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 35 do rs: 4 kop. 70: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 55 do rs: 3 kop. 75: — owsa rs: 2 kop. 30 do rs. 2 kop. 55:—kartofli rs. 1 k. 95 do rs. 2 kop. 15. Pszenica wyborowa dochodziła w cenie do rs. 7 kop. 80. — **Okowitę** płacono dnia 19 lutego hurtową składniczą za garniec od kop. 134 do ko 134½.—Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 135 do 137 kop.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera" stronnice 9, 10, 11 i 12.

— *Wrozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 36 wydanym, zamieszczono:* Stosownie do istniejącego porządku, każdy właściciel domu obowiązany przed swojem domem oczyszczać ulicę, a w porze zimowej wyrąbywać lód ze ścieku i rynsztoków —w miarę potrzeby, tak, ażeby takowe znajdowały się zawsze w należytej czystości.- Tymczasem w miejscach, gdzie się znajdują dystylarnie i browary, jako to: przy ulicach—Kruczej, Żurawiej, Chłodnej i Grzybowskiej, przy rogu tej ostatniej i Żelaznej i t. p., wypuszczaną bywa codziennie z pomienionych zakładów wielka ilość wody, która zamarza w rynsztokach przed domami sąsiednich właścicieli domów, przez co w tych miejscach nagromadza się ciągle znaczna ilość lodu, którego oni nie są w możności wyrąbywać i wywozić.—Ponieważ podobni właściciele domów, nie obowiązani oczyszczać ścieków i rynsztoków z lodu, który się nagromadza przed ich domami—z niezależnych od nich wyjątkowych przyczyn, zatem polecam Kommissarzom cyrkułowym, zobowiązać przez deklarację, wszystkich utrzymujących podobne zakłady, ażeby oni: - a) lód nagromadzony obecnie w rynsztokach, nie tylko przed frontem swojej possesji, lecz i przed innymi domami na całej przestrzeni, po której ścieka woda, wypuszczona z ich zakładów, natychmiast wyrąbali i wywieźli własnym kosztem;—b) że na przyszłość—lód w ten sposób nagromadzający się oni ciągle będą obowiązani wyrąbywać i wywozić własnym kosztem. — Za ścisłem wykonaniem tego przepisu—Policja wykonawcza obowiązana baczyć, a nie stosujących się do powyższego, przedstawiać do dotkliwej kary pieniężnej. (Gaz. Polic).

— E — *Giełda Warszawska.* — Podniesienie się waluty naszej w początku tygodnia minionego na giełdach zagranicznych i ożywienie tranzakcji handlowych wywołane nie dłu. go już rozpocząć się mającą żeglugą na wodach morza Czarnego i Baltyckiego; sprawiły że ogólny rezultat operacji handlowych z tygodnia ubiegłego większym był aniżeli w poprzednim. Gotowe remessy na Berlin, Londyn i Wiedeń nadeszłe w większej ilości chętnie były nabywane przez handlujących, kiedy tym czasem operacje na Petersburg i Moskwę znacznie się zmniejszyły. Pod koniec tygodnia kiedy weksle zagraniczne podniosły się i ruch handlowy zmniejszył się cokolwiek.

Porównywając notowania zeszłotygodniowe z ostatniemi widzimy że weksle na Berlin z terminem 8 dniowym podniosły się o 1% albowiem ze 125,50 i 125,17 przeszły na 126,50 i 126,17; weksle długo terminowe zostają w bardzo małej ilości, papier na Londyn popniósł się z 7,62 i 7,60 na 7,69 i 7,67. Weksle na Wiedeń notowano $^1/_2$% wyżej czyli po 92,70.

Pomimo nie licznego ofiarowania weksle na Petersburg z terminem 3 miesięcznym utrzymały się na 98,50 krótko terminowe więcej poszukiwane podniosły się o $^1/_6$% ze 100 na 100,17.

Zwiększone obroty wekslowe sprawiły iż mimo obniżenia się kursu papierów publicznych procentowych mniej ich nabyto w tygodniu minionym, aniżeli w poprzednim. Aczkolwiek powiem listów likwidacyjnych, obligów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Listów zastawnych rossyjskich więcej nabyto, to jednakże innych papierów o tyle zakupiono mniej że ogólny rezultat wypadł niższym.

Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego okresu trzeciego, serji pierwszej spadły $^1/_2$% t. j. z 91,72 i 91,30, przeszły na 91,22 i 90,72, serji drugiej o $^1/_4$% czyli z 89,30 i 88,97 na 89,06 i 88,72., listy zastawne 5% nowe z roku 1869 podniosły się o $^1/_{12}$% gdyż z 88,25 i 87,83 przeszły na 88,33 i 88, obligi tegoż towarzystwa utrzymały się na 100,25 i 99,83.

Listy zastawne miasta Warszawy mało pokupne notowane o $^1/_{12}$% niżej t. j. po 83,67 i 83,33, listy likwidacyjne o $^1/_{11}$% wyżej gdyż z 73,89 i 73,56 przeszły na 73,98 i 73,65, listy zastawne rosyjskie dosyć były poszukiwane, mało ich jednak ofiarowano po zniżonym kursie od 1 do $1^1/_2$% albowiem stanęły na 105 i 104,50.

Pożyczka premjowa emissi pierwszej zeszła o $^1/_2$%, czyli ze 144,50 na 144, emisji rosyjskiej drugiej, z roku 1866 przed zbliżającem się losowaniem pomimo i tak już wysokiego kursu 147, podniosła się jeszcze o $^1/_2$% i stanęła na 147,50.

Z pomiędzy innych papierów nabyto nie kwoty akcji Warszkwskiego Towarzystwą Ubezpieczeń po 149 i 146 za 125 w połowie płacono.

— **Wędrowiec**, Nr 56 wyszedł z druku i zawiera: Jerzy Hegel (portret, odnoszący się do życiorysu, zamieszczonego w N-rach 50, 51 i 52 Wędrowca).—Życie piekielne, powieść Emila Gaboriau, przekład F. S. (dalszy ciąg).—Gmach prefektury w Wersalu, główna kwatera sztabu wojsk pruskich we Francji (drzeworyt).—Wilhelmshohe, rezydencya Ludwika Napoleona (drzeworyt).—Statek parowy, mający przewozić całe pociągi kolei żelaznej z Francji do Angli i odwrotnie (3-a drzeworytami). Szkice wschodnie, IV. Cmentarze w Stambule przey L. Dąbskiego (dok.).Kapryśna kobieta, powieść szwedzka pani E. Carlèn przekład Pauliny F... (d. c.).— Kuba i Porto-Rico, artykuł Andrzeja Cochut przełożył L. Dąbski.—Nowości: literackie, naukowe, teatralne, sztuki piękne, podróże i zjawiska przyrody nekrologja.

— **Zorza**, Nr 6 wyszedł z druku i zawiera: Jałmużna i praca przez J. Stat... Zwierzęta domowe ks. W. F.— Więcej Bóg ma, niż rozdał przez W. Jastrzębowskiego (dalszy ciąg).— Kumoszka całego świata (z obrazkiem).—

skiej, przebywający, aktem urzędowym w dniu 12 (24) listopada 1869 roku sporządzonym, przez właściwe Władze zalegalizowanym i do księgi wieczystej dóbr Swinikierz w dniu 28 stycznia (9 lutego) 1871 roku przezemnie wniesionym, cofnął pełnomocnictwa dane poprzednio bratu swemu, Kazimierzowi Majewskiemu; oraz Konstantemu Morawskiemu, a natomiast udzielił najrozleglejsze pełnomocnictw do zarządu swoim majątkiem, i załatwiania wszelkich innteressów onegoż dotyczących, W-nej Eleonorze z Michałowskich Domżalskiej, wdowie, w tychże dobrach Swinikierz zamieszkałej.

Wszelkie zatem akta i czynności odnoszące się do majątku Hipolita Majewskiego a w szczególności dóbr Swinikierz, dopełnione nie przez rzeczoną Pełnomocniczkę uważane będą za żadne i Hipolita Majewskiego nie obowiązujące.

Henryk Hoffmann, Patron.

(1—1) —1035—



W dniu 24 Lutego (8 Marca) 1871 r. o godzinie 10 z rana, sprzedaną zostanie w Trybunale miejscowym **NIERUCHOMOŚĆ Nr 993**, przy ulicy Krochmalnej położona, składająca się z dwóch domów frontowych, jednego murowanego, drugiego drewnianego, z oficyny murowanej i innych zabudowań gospodarskich mająca placu łokci kwadratowych 4672½. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 9865 kop. 91½. Wadium oznaczone na rs. 1800. Bliższe szczegóły u podpisanego.

Teodor Rościszewski,

Obrońca b. Rady Stanu, Adwokat.

(1—1) —1031—



W dniu 11 (23) Lutego r. b., sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy placu Krasińskich pod Nr 549 w Wydziale I, przez publiczną licytację w drodze subhastacji **Nieruchomość** w Warszawie, przy ulicy Wroniej, pod Nr 845*a* położona, rozległości około łokci kwadratowych 3000 obejmująca, z domu murowanego parterowego, z facjatami, z oficyny z drzewa z trzech zabudowań drewnianych, mieszczących piec zduński, warsztat, wozownie, stajnie, komórki i innych budynków gospodarskich składająca się. Wadjum rs. 750, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 2695 kop. 51⅔, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Bliższe warunki sprzedaży i szczegółowy opis powyższych realności przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr 549 i u podpisanego, sprzedaż popierającego Obrońcy, przy ulicy Ś-to-Jerskiej, pod Nr 1779, nowym 32 zamieszkałego.

Stanisław Rotwand, Adwokat.

(3—3) -925—

DOKTOR
T. BLOCK,

Królewsko-Pruski i Królewsko-Saski, wykwalifikowany Dentysta z Drezna,

właściwą sobie i zupełnie nową metodą plombujący i wprawiający zęby, w przejeździe przez Warszawę, mając przez czas krótki tu zabawić, mieszka w Hotelu Victoria, przy Zielonym Placu i przyjmuje cierpiących na zęby w godzinach od 11 rano do 2 po południu, Nr mieszkania 33/34. (2—2) —1008—

Stowarzyszenie Spożywcze
„Merkury"

W Składzie Nafty pod firmą **L. Pociej**, przy ulicy Elektoralnej Nr 18. Cena Nafty najlepszej obniżoną została do kop. 90 za garnieć. (1—3) —1040—

Sklep Mydła, Świec, Nafty

i innych towarów, jest zaraz do nabycia. **Fortepjan** o 6-ciu oktawach w zupełnie dobrym stanie, z tonem miłym za cenę bardzo przystępną i **Algierka** szopowa na wzrost średni.— Bliższa wiadomość na miejscu, pod Nr 7 nowym, ulica Bednarska w Składzie Mydła i Swiec. (1—3) —1041—

Osoba w średnim wieku,

zamiłowana w pracy, pragnie przyjąć obowiązek Rządcy domu w Warszawie lub na prowincji, Pisarzą ekonomicznego, lub do jakiejkolwiek fabryki, z któremi to maszynami gruntownie obznajmiony. Ktoby sobie życzył z Szanownych pp. Obywateli takiego officjalisty: raczy nadesłać swój adress, pod Nr 1857/15, ulica Zakroczymska, pod lit. **F. G.**

(1—0) —992—

Wiadomość dla dorosłych!

Osoba posiadająca gruntownie język francuzki, przez długo nabytą wprawę i studja, podejmuje się przez 4 miesiące metodą skróconą nauczyć płynnie mowy salonowej. Wiadomość u trudniącej się stręczeniem Nauczycieli i Nauczycielek, która ma także do umieszczenia osoby z rozmaitem wykształceniem: Francuzki dające lekcje na godziny, Francuzki poszukujące *demi place*, przyjmuje także zapisy na zaangażowanie swoich współrodaczek i doborem osób poleca swe biuro. Wprost ogrodu, róg ulicy Granicznej, Nr 964.—**Caroline Merry.**

(1—3) —1044—

CZŁOWIEK, chcący zatrudnienia przy wkładzie kapitału **kilkuset rsr.** przypuszczony będzie jako **Wspólnik** w Zakładzie przemysłowym w Warszawie. Wiadomość każdodziennie od godz. 3 do 5-tej z południa przy ulicy Święto Jańskiej Nr 27 nowy na 2 piętrze przy głównych schodach drzwi na lewo mieszkania Nr 4. (3—3) —971—

Dom Spedycyjno-Komissowy

Jan Hr. Ledóchowski,

ulica Długa, Nr Nr 556 (nowy 30),

przyjmuje w komis wszelkie

Nasiona pastewne i rolne,

i uprasza PP. Właścicieli Ziemskich, tak mających takowe do sprzedaży, jakoteż potrzebujących nabycia onych o wejście z Kantorem w stosunki. (4—6) —777—

Biszkopty i suche Ciasta,

z Rossyjsko-Amerykańskiej Piekarni Parowej, w wielkim wyborze i po bardzo umiarkowanych cenach dostać można na funty i w całych skrzynkach,

w Głównej Agenturze. Elektoralna, Nr 745/6.

Codzień świeże transporta.

Kupcom odstępuje się znaczny rabat.

(3—8) —947—

Jeszcze tylko do końca bieżącego miesiąca.

Ważne doniesienie dla cierpiących na nogi!

Bez **noża**, bez **plastrów** lub **środków gryzących**, usuwam natychmiast i zupełnie **bez bólu nagniotki, guzy i odziębienia, choroby paznogci** we wszystkich stadjach, brodawki i t. d., a przyjmuję codziennie u siebie od 11ej do 2ej godziny Damy, zaś od 2ej do 5ej Panów.— **Elżbieta Kessler,** Lekarka Nóg z Berlina, w Hotelu Europejskim, na 2giem piętrze, Nr 52. (6—6) —810—

BAZAR.



Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury," przy ulicy Senatorskiej, obok Ressursy Kupieckiej, otwarty od 9-tej z rana do 6-tej wieczorem, przyjmuje w komis rozmaite rzeczy na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację.

(21—24) —8826—

NOWOŚĆ!!
Cygara z Tureckich liści
po rs. 3 za 100 sztuk.

Ośmielona powodzeniem Cygar własnego pomysłu z tureckich liści po cenie 1 i $1\frac{1}{2}$ kop. za sztukę fabryka **Teofilidy** wydaje obecnie Cygara lepszego gatunku i większego formatu po cenie 3 kop. za sztukę. Liście tureckie jak wiadomo posiadają tylko od 2 do 4% nikotyny, kiedy amerykańskie posiadają jej od 8—12%, przez to w smaku i aromacie pierwsze są delikatniejsze, a w paleniu mniej szkodliwe jak drugie.

Przytem fabryka poleca się z nowemi Papierosami pod nazwami Amazonki i Sułtan Aziz lit. *f*, po cenie rs. 1 za 100 sztuk, szczególnie ostatnie mogą wybornie zastąpić daleko droższe gatunki. Znawcy mogą wyrzec, czy takie twierdzenia są zwyczajną handlową pochwałą lub też rzeczywistością.

Fabryka poszukuje składników do miast: Włocławsk, Częstochow, Petroków, Kielce, Siedlc, Lublin, Łomża i Suwałki. (2—3) — 915 —

W dobrach Ordynacji Zamoyskiej Gubernji Lubelskiej, są do wydzierżawienia poczynając od dnia 1 Lipca 1871 r. na lat 12 lub 24 następujące folwarki;

I. W powiecie Krasnostawskim w odległości od miasta Lublina wiorst 35 do 40, a od m. Krasnegostawu od wiorst 26 do 30.

1) Folwark główny **Wysokie** z folwarkiem filjalnym Józefin, przestrzeni ogólnej w gruntach ornych, łąkach, pastwiskach i nieużytkach morgów 1214 pręt. 216 czyli około 623 dziesiatyn.

2) Folwark **Łosień**, posiada w gruntach ornych, łąkach, pastwiskach i nieużytkach mórg 604 pr. 65, czyli około 310 dziesiatyn.

3) Folwark **Kajetanów**, posiada gruntów ornych, łąk, pastwisk i nieużytków mórg 711 prętów 12 czyli około 364 dziesiatyn.

II. W powiecie Tomaszowskim:

4. Folwark **Ulów** odległy od m. Tomaszowa o 7 wiorst od osady Krasnobrodu wiorst 9, posiada gruntów ornych, łąk, pastwisk i nieużytków mórg 215 pr, 161, czyli około 110 dziesiatyn.

III. W Powiecie Biłgorajskim:

5) Folwark **Korchów** odległy od m. Biłgoraja 14 wiorst, od m. Tarnogrodu wiorst 7, posiada gruntów ornych, łąk, pastwisk i nieużytków mórg 480 pr. 88, czyli około 240 dziesiatyn.

6. Folwark **Szarjówka** posiada gruntów ornych i łąk mórg 466 pr. 120 czyli około 230 dziesiatyn.

7. Folwark **Rybnica** odległy od m. Biłgoraja 14 wiorst, od osady Józefowa wiorst 14, posiada gruntów ornych i łąk mórg 299 pręt. 199 czyli około 150 dziesiatyn.

Mający chęć zadzierżawienia którego z powyższych folwarków, winni złożyć piśmienną deklarację przed d, 1 Marca 1871 r. na folwarki pod pozycjami 1, 2, 3, u Rządcy klucza Godziszowskiego, zamieszkałego we wsi Godziszowie, o wiorst 10 od stacji pocztowej Janów, na folwark pod pozycją 4, do Rządcy Zwierzynieckiego we wsi Zwierzyńcu, gdzie stacja pocztowa zamieszkałego, wreszcie na folwarki pod pozycjami 5, 6, 7 do Rządcy klucza Księżpolskiego, zamieszkałego we wsi Majdanie Księżpolskim odległej o wiorst 10 od stacji pocztowej Biłgoraj, u których to Rządców, jakoteż w Biurze Kontroli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie, pod Nr 472, bliższe wiadomości o warunkach dzierżawnych udzielone być mogą.

(4—4) —10321 —

Pośredniczy w sprzedaży

Konopi, Łoju i innych krajowych produktów w Wrocławiu i Szlązku.

C. A. Tschirner w Wrocławiu.

(1—2) — 1033 —

MĄKA
(Kwiat Pszenny),

najlepsza na Pączki i Faworki, i inne gatunki tańsze. Są także do sprzedania **Drożdże Wiedeńskie**, w Handlu Win Prószyńskiego, (dawniej Łopatto), przy ulicy Elektoralnej, obok Solnej, Nr 20 nowy.

(2—2) —988 —

Skład Win L. Maringe

przy ulicy Marszałkowskiej, trzeci dom na lewo idąc z ulicy Erywańskiej, Nr 58.

Poleca się Szanownej Publiczności wystałemi dobor owemi winami francuzkiemi, węgierskiemi, reńskiemi, hiszpańskiemi, likworami, rumami, oliwą, porterem i piwem angielskiem, a to po cenach umiarkowanych podług cennika w tymże składzie wywieszonego.

W Niedzielę i dnie świąteczne tenże Skład jest zamknięty. (7- 8) — 516 —

Jest do sprzedania z wolnej ręki w mieście Opatowie Gubernji Radomskiej,

Gruntu dzies. 11 (22 morgi),

to jest 2 dziesiatyny (4 morgi), Ogrodu, na którym dawniej były zabudowania, 9 dziesiatyn (18 morgów) pola, w blizkości miasta, w glebie pszennej, za summę rs. 2000. — Wiadomość na miejscu u P. Gawrońskiego, Dzierżawcy tychże gruntów, zamieszkałego w mieście opatowie, lub w Warszawie u P. Sokołowskiego, zamieszkałego przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1021. (1—3) — 1030 —

Biuro posłańców publicznych

zawiadamia, że przyjąwszy odpowiednio uzdolnionego majstra froterskiego, jest w możności zadość uczynić wszelkim żądaniom tyczącym się **zaprawy i froterowania posadzek i podłóg**, utrzymywania takowych w porządku, oraz mycia drzwi, okien i t. p. Ceny stałe i umiarkowane. Ulica Tłomackie, Nr 9. (1—1) — 1037 —



Mamka młoda,

ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć obowiązek w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Kapitulnej, Nr 539 u Akuszerki. (1—1) — 1039 —

Potrzebny jest

Litografista do miasta Kowna.

Wiadomość u Symchy Szmulian, przy ulicy Nalewki, w Hotelu Grodzińskim, pod Nr 2247a, nowy 23, Nr mieszkania 23.

(1—3) - 1036 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania za nader nizką cenę: Szafa dębowa rozbierana z półkami do bielizny zupełnie nowa, Komódka lipowa i Toaleta z lustrem palisandrowa, wszystko na kolor palisandrowy politurowane, oraz Łóżko mahoniowe w bardzo dobrym stanie. Wiadomość u gospodarza, ulica róg Nowogrodzkiej i Kruczej, Nr 1604, nowy 13. (3—3) — 948 —

Kop. 60 za

funt najlepszych cukierków desserowych;
„ karmelków płaskich, kop. 30 i 35;
„ karmelków dubeltowych, kop. 40;
Cukierki piersiowe, to jest słodowe, ślazowe, owsiane etc. kopiejek 30.
Czekolada w proszku kop. 30.
Czekolada w tabliczkach, kop. 40, 50 i 60.

Poleca Cukiernia **Ant. Coray**, ulica Niecała Nr 11, przytem wykonywają się jak najakuratniej wszelkie zamówienia wchodzące w zakres cukierniczy tak w Warszawie jak i na prowincję. (3 -6) — 1002 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER.